

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 7 Kwietnia v.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry	Odmia. w powie
dn. 5	średnia.	27 cal. 9, 3, lin.	+ 7, stopn	Zachodni	Pochmurno
dn. 6	średnia.	27 -- 10, 0, --	+ 5, 2 --	Zachodni	Pochmurno
dn. 7	godz. 6	27 -- 11, 5, --	+ 2	Zachodni	Pogoda

HISZPANIA.

Po przyjęciu i zaprzysiężeniu konstytucyi przez Króla dnia 9go marca, jak największa panowała spokojność; lecz chępliwość inkwizytorów i zuchwałość jezuitów ocuciły obawę, a nawet niejaki rozruch sprawy. Mówiono już o kontrrewolucyi. Naybardziej zaś oburzyła wieść puszczona mylnie o przyjeździe Xięcia Wellingtona, tudzież niepodobna do uwierzenia śmiałość dyrektora jeneralnego poczt, który pozwolił sobie zatrzymać przez dzień jeden wysłanie sztafet do różnych prowincyi królestwa z wiadomością o wielkich wypadkach w Madrycie. Wiedzano prócz tego, że Inkwizycya groziła jeszcze wtedy, kiedy cała Hiszpania domagała się głośno zniesienia tego straszego trybunału; wiedzano, iż małą tylko część ofiar swoich dozwalała wypuścić na wolność, iż dniem i nocą porozumiewała się skrycie z jezuitami, nie schodząc z miejsca obrad swoich; że dwaj nayzagorzalsi jezuiti radzili wyysć w processyi z wielką chorągwią wiary, będącą znakiem wezwania na jey obronę. Powszechna była trwoga, i wkrótce przeszło 80 tysięcy ludu zgromadziło się około zamku królewskiego. Wtedyto Król postanowił mianować tymczasową Juntę rządową, i zniósł inkwizycyą świętą. Poczém lud domagał się oświecenia stolicy, i aby po wszystkich kościołach dzwoniono. Od tej chwili wychodzą konstytucyjne urządzenia jedno po drugim, i nadzwyczajne działanie rządu widzieć się daje.

Ustanowienie Jant cenzorskich, mimo nie-dobrze brzmiącego ich nazwiska, jest mocną rękojmią dla wolności pisania. Ustanowienie to jest szczególne konstytucyi hiszpańskiej. Stany, zachowując sobie do obrad przyszłego zjazdu narodowego rzecz względem sądu przysięgłych w Hiszpanii, nie chciały zostawić wolności druku bez zabezpieczenia. Ustanowiły więc naywyższą Juntę cenzorską, króreyby członki, dobrane z szacownych a zwłaszcza uczonych ludzi, nie zależały od rządu, ale przez sameż stany były wybierane. Każda prowincya miała podobną Juntę mianowaną od naywyższej Junty, którey członki powinny były mieć potwierdzenie od stanów. Każde dzieło zaskarżone do sądu naprzód Junta prowincjonalna roztrząsała. Jeśli ona wyrzekła, iż nie nadużyto w niem wolności pisania, nie można już było ociągnąć do sądu zaskarżonego autora. Jeśli

zaś uznała, iż zgwałcił w niem takie a takie prawo, trybunał uwiadamił go o tém, a on mógł się bronić na piśmie. Obrona uznana przez Juntę za dostateczną, czyniła autora wolnym od sądenia go; w przeciwnym razie, mógł odwołać się do naywyższej Junty, i nową przesłać jey obronę siebie. Gdyby ta uznała go winnym, wtedy dopiero ma być sądzony.

Na miejsce zniesionych rad kastylijskiej, indyjskiej i skarbowey, które wszystkie miały 300 członków, a inkwizycyyna 36, przywrócony naywyższy trybunał. Ta naywyższa polityczna i sądowa władza, ma według konstytucyi takie obowiązki: „Stanowić względem sporności co do władzy między trybunałami sprawiedliwości w całej Hiszpanii i na wyspach przyległych; sędzić ministrów mianych przez stany za winnych; rozpoznawać zawieszenia i zrzucenia z urzędu radców stanu i sędziów; rozpoznawać kryminalne sprawy ministrów, radców stanu, i sędziów, w skutek poprzedniego wywodu; rozpoznawać wszystkie odwołania się i nadużycia wszystkich wyższych trybunałów duchownych; rozpoznawać odwołania się o nieważność wyroków wydanych w ostatniej instancyi, jedynie dla przywrócenia sprawy do pierwiastkowego jey stanu, odesłania do zwyczajnych trybunałów i uczynienia odpowiedzialności sędziów skuteczną i rzeczywistą; odbierać wniesione przez trybunały wątpliwości względem tłumaczenia praw, i donosić o tém Królowi, który rzecz tę pod rozstrzygnięcie stanów odesła; sprawdzać listy spraw cywilnych i kryminalnych, które władze sądowe powinny temuż naywyższemu trybunałowi przesyłać, a to, żeby mógł skuteczniey prędkiego szafunku sprawiedliwości dopilnować, przesłać tym końcem kopią ich rządowi, i ogłosić drukiem też listy spraw.”

Infant *Don Carlos*, mianowany naczelnym dowódcą woyska narodowego hiszpańskiego, wydał do niego następującą odezwę:

„Żołnierze! uroczyste oświadczenie stały waszey przychylności do polityczney konstytucyi monarchii hiszpańskiej, włożyło na was naywiększe obowiązki, i razem otworzyło wam świetny zawód nabycia nieśmiertelney sławy. Męstwo i wytrwałość, które zawsze były chlubnym hasłem wojowników hiszpańskich, są dla mnie dostateczną rękojmią niezmienney wierności, z jaką obietnic waszych dotrzymacie.

Winszuję sobie ufności, jaką mi Król okazał, poruczając mi chlubny zaszczyt dowodzenia wami. Wierny przysiędze, którą dziś przed nim wykonałem, zawsze przewodniczyć wam będę na drodze, która do honoru i powinności prowadzi. Kochać oyczyznę i jej bronić, utrzymywać z niezachwianą wiernością tron i poświęconą osobę Monarchy, który jest podporą wolności obywatelskiej i wielkości narodowej; szanować prawa, przestrzegać publicznego porządku, nie wzdygać się żadnych ofiar, jakich powszechne dobro wyciąga; zgadzać się w sposobie myślenia i skłonnościach z innymi hiszpanami, przykladać się z nimi do ustalenia konstytucyjnego systemu, i zachować ścisłą karność, tak potrzebną w wojsku: oto są, żołnierze, święte wasze powinności, które w chwilach pokoju uczynią nas godnymi miłości ziomków naszych, a podczas wojny groźnymi dla nieprzyjaciół. Słowem, tego od was Król oczekuje, a pierwszy wasz towarzyszyć broni, da wam zawsze przykład w tej mierze. Tym sposobem, dawny tron *Alfonso* i *Ferdynandów* pozyska świetność, nierównie okazalszą od tej, jaką miał w najpiękniejszych epokach monarchii. *Ferdynand VII*, łaskawy nasz Monarcha, dawca wolności hiszpańskiej i oyciec oyczyzny, będzie najszczęśliwszym i najpotężniejszym z Królów: bo potęgą jego opiera się na niewzruszonych zasadach miłości i uszanowania narodu. Żołnierze wszelkiego stopnia! oby wszyscy hiszpani jednym tylko tchnęli duchem! oby wśród wszelkich niebezpieczeństw i okoliczności jeden tylko rozlegał się około tronu powszechny odgłos; *niech żyje król! niech żyje naród! niech żyje konstytucja!* — W *Madrycie* d. 14 marca 1820 roku.

(podpisano) Carlos.

Odmieniono wielu posłów naszych przy dworach zagranicznych: Xiążę *Frias* uda się do *Londynu* na miejsce Xiążęcia *San Carlos*; Xiążę *del Parque* do *Paryża* na miejsce Xiążęcia *Fernan Nunez*; *Don Torreno*, były członek stanów, do *Berlina* na miejsce *P. Vallejo*; *Don Onis* do *Neapolu*; a Pan *Salmon*, dotychczasowy poseł w *Dreznie*, do *Petersburga*.

Infanci, bracia królewscy, kardynał *Bourbon*, prezes tymczasowej Junty, ministrowie sekretarzy stanu, i wszyscy urzędnicy nadworni, wykonali d. 16 b. m. przysięgę na wierność konstytucji przed Monarchą. Kardynał *Bourbon* odbierał ją potem od innych członków tymczasowej Junty i pierwszych władz krajowych.

Junta tymczasowa trudni się szczególnie wspólnie z Królem interesami skarbowymi, które są w smutnym stanie. Od miesiąca stycznia dochody krajowe były bardzo małe. Zano wybierać zaległe podatki.

Członki dawnej rady stanu pobierać i dotychczasową placę.

Król wyrokiem swoim wydanym d. 17 b. m. przyjął wszystkie wnioski tymczasowej Junty, względem niezwłocznego zwołania stanów. Wydyła potrzebne w tej mierze urządzenia, i uniwersał ogłoszony zostanie.

Wszyscy mieszkańcy mają zaprzysiądz konstytucją tym sposobem jak w roku 1812. Minister spraw wewnętrznych, *Don Gar-*

cia de la Torre wydał tu dnia 17 b. m. następujący okólnik: „Król Jmć wspólnie z tymczasową Juntą postanowił, aby dzień 19 marca, jako rocznica ogłoszenia politycznej konstytucji Monarchii hiszpańskiej, był uroczysto obchodzony, stosownie do uchwały stanów z dnia 15 marca 1813 roku.”

Z powodu tego obchodu, Junta tymczasowa wydała obwieszczenie, w którym między innymi tłumaczy się z swoich czynności. Nie dała (pisze) żadnej takiej rady, któraby prawa narodu lub monarchii w czémkolwiek nadwątlać mogła; w kilku dniach przywróciła w stolicy konstytucyjny systemat rządu i sądownictwa, który wkrótce, stosownie do wyroków królewskich, będzie zaprowadzony w całej Hiszpanii; zapewniła polityczną wolność druku, zniósła inkwizycją, fundusze na umorzenie długu krajowego przywróciła do właściwego celu, odłączyła je od administracji skarbu, ustanowiła dyrektorów jego, i zajęła się dalszemi ważnemi pracami. Największą zaś troskliwość swoją poświęca na niezwłoczne zwołanie stanów, które są tarczą wolności, i przed któremi namiętności i zbaczające zdania na zawsze umilknąć mają. Nie mając junta czasu zasiągnięcia rady od uczonych i polityków, i dla tego idąc za własnym swoim zdaniem, radziła Królowi, aby we wszelkich środkach, jakie mu sumnienie jego i przywiązanie do świętej naszej konstytucji wskazują, powodował się zawsze duchem tej wybornej ustawy, ile razy zdarzyłaby się niemożność wypełnienia jej co do joty. Przypomina wreszcie junta obywatelom potrzebę zachowania spokojności i nieludzenia się fałszywemi pogłoskami, korzystania oraz z przykładu rewolucji francuskiej, która wszystkim narodom niebezpieczeństwo gwałtownego stanu okazała.

W *Madrycie* ciągle panuje spokojność. Tymczasowa junta potwierdziła Infanta *Don Carlos* na stopniu naczelnego wodza potęgi lądowej i morskiej.

Z dawnych ministrów, jeden tylko *Don Gonzales Salmon* utrzymał się na urzędzie ministra przychodów.

Xiążę *Infantado* podał tymczasowej juncie notę, skarżąc się, iż kilka osób do składu jej należących, ganiło postępowanie jego. Prosi więc, aby czynności jego roztrząsniono. Xiążę *Anglona*, brat Xiążęcia *Ossuno*, objął po nim dowództwo gwardy królewskiej.

Gdy arcy-biskup w *Suragoassie* wzbraniał się zaprzysiądz konstytucji, rzekł Król: *Dobrze; więc arcy-biskupstwo wakuje.*

Sławny *Empezinado*, który się wstawiał w ostatniej wojnie, wydał dnia 8 b. m. odezwę do mieszkańców Kastylii, i w niej nazwał się dawnym ich oswoobodzicielem.

Poseł amerykański w tutejszej stolicy, pozinszował zaraz Królowi zaszczytne odmiany: inni zaś posłowie zagraniczni czekają w tej mierze na przepisy dworów swoich.

Jezuici okazują się teraz najgorliwszymi stronnikami konstytucji, lecz im nie ufają, i wszyscy będą musieli opuścić Hiszpanię.

Nadeszła tu wiadomość, iż na wyspie *Cuba* ogłoszono także dnia 1 stycznia konstytucją, co jest dowodem, iż konstytucyoniści działali razem w Hiszpanii i osadach. Wspomniona wyspa nie mogła należeć do powstania woj-

ska, bo właśnie dnia 1 stycznia wybuchnęły rozruchy w Andaluzyi.

Pułkownik *Riego* wszedł razem z ścigającym go generałem *Odonnel* do *Korduby*. Słychać, iż pierwey został zupełnie pobity, do czego przyłożył się następujący podstęp. Trzech oficerów z korpusu generała *Odonnel* przybyło do pułkownika *Riego* z wiadomością, iż cały korpus chce przejść na jego stronę. W tej ufności, rozesał pułkownik żołnierzy swoich w różne miejsca, a sam w 150 ludzi pozostał w pewnym zamku niedaleko *Mouron*, z kąd opasany od dwutysięcznego pułku *Numantia*, cudem prawie umknął do *Korduby*. Żołnierzy jego zabrano w niewolę, i do *Sevilli* przyprowadzono; lud jednak tamięczny, który już wtedy ogłosił konstytucyą, natychmiast ich uwolnił. Inni zaś mówią, iż pułkownik *Riego* pobił generała *Cruz-Murleon*, którego korpus złożony z 3,000 ludzi, przeszedł na stronę konstytucjonistów.

Dnia 22 marca. Odebrano tu wiadomość, iż dnia 9 i 10 b. m. zginęło w *Kadyxie* blisko 500 mieszkańców, i przeszło 1,200 ranionemi zostało, a generał *Freyre* musiał się cofnąć do *Porto Maria*. Pułk amerykański i batalion przewodników uderzyły na spokojnych obywateli, wtedy właśnie, kiedy zaprzysięgali konstytucyą; zrabowały potem kilka domów. Poprzedzające jeszcze nocy popełniło wojsko wielkie zdróżności, oskarżało generała *Freyre* o przewrót przeciw Królowi, i kilku własnych swoich oficerów zamordowało. Okropne zaszły tam także wypadki w dniach 11, 12 i 13 b. m. Przybywszy generał *Freyre* dnia 9 b. m. ogłosił władzom miejscowym i miastu, iż nazajutrz każe zaprzysięż konstytucyą, co też nastąpiło. W nocy zbuntowała się część osady i dnia 10 zrana zaczęła się rzeź. Żołnierze morscy i kanonierowie złączyli się z mieszkańcami i ich bronili. Żołnierze walczyli z żołnierzami. Trwało to aż do 13 b. m. Zabito gubernatora; takż los spotkał wielu oficerów. Zaszły także rozruchy dnia 14 b. m. kiedy wyrok królewski ogłoszono. Prawdziwa ich przyczyna niewiadoma. Wojsko na wyspie *Leon* spokojnie się zachowało.

Król mianował generała *Juan Odonoja* wielkorządcą Andaluzyi i dowódcą wojska w tej prowincyi, a generała porucznika *Valdes* gubernatorem w *Kadyxie*. Generał *Odonoja* ma upoważnienie, aby wszystkich, którzy do rozruchów w *Kadyxie* i Andaluzyi należeli, kazał wziąć do więzienia i oddać pod sąd.

Odbierane listy z prowincyi donoszą o wypadkach, które zawsze towarzyszą odmianie, jaka w kraju naszym zaszła. W Gallicyi powstały rozruchy, z których ledwo domowa wojna nie wynika. Generał Hrabia *St. Romain* stanął na czele milicyi, i po rozproszeniu szerepłego swego korpusu umknął do Asturyi. W stoczony z nim bitwie zginął pułkownik *Acevedo*, który oddziałem regularnego wojska dowodził. — W kilku miastach prowincyi *Biskaj* nie ogłoszono jeszcze konstytucyi; mieszkańcy bowiem pragną przywrócenia dawnej swojej konstytucyi prowincjonalney. Wspomniona prowincya miała wielkie przywileje i była prawie osobnym wolnym krajem.

Owiedo dnia 8 marca. Ogłoszono tu także konstytucyą dnia 1 b. m. do czego się szczegó-

niey uczniowie tutejszego uniwersytetu przyłożyli. Uzbrojeni, mając na czele 3ch oficerów artyleryi, udali się zrana do szalasów wojskowych, i wezwali żołnierzy, do wspólnego działania, i ogłoszenia konstytucyi. Ociągali się z początku żołnierze, lecz wkrótce skłonili się do ich przełożeń. Odmiana zaszła bez rozruchu i krwi rozlewu. Ustanowiono juntę i pułkownika artyleryi *Pola* mianowano wielkorządcą Asturyi.

Od granic Hiszpanii dnia 20 marca. Na miejscu zburzonego w *Barcellonie* gmachu inkwizycyi, ma być plac publiczny na cześć oswobodziciela Hiszpanii, i nazywać się placem *Quiroga*.

Tymczasowa junta rządowa nakazała odprawić żałobne nabożeństwo za straconych przyjaćiół wolności i liberalney konstytucyi, jako to: za *Lascy*, *Porliera* i innych.

Wielki inkwizytor umknął skrywie z *Madridu*, gdzie, jak słychać, posiedzenie stanów rozpocznie się d. 15 maja.

Zwierchność w *Sevilli* wydała odezwę do mieszkańców, wzywając ich, aby puścili w niepamięć to, co się dawniey stało. Zaszły tam równie jak w *Kadyxie* rozruchy, i wiele osób uwieziono.

W *Walencyi* domagał się lud, aby generała *Elio* pod sąd oddano. Kolega jego, *P. Egua* umknął; doradzał zawsze despotyczne środki.

W *Madrycie* wychodzi teraz mnóstwo odezw, małych pisemek i paszkwilów.

Dziennik konstytucyiny w *Walencyi* ma napis: *Bóg czuwa jeszcze nad Izraelem*.

Kilka pułków milicyi narodowej przysłało adressa z powinszowaniem Królowi nowej odmiany rzeczy; przysięgają w nich żyć i umrzeć dla konstytucyi.

Xiążę del Parque, mianowany posłem do *Paryża*, był dawniey kapitanem gwardyi bokowej królewskiej, i jako generał jazdy zjednał sobie sławę w ostatniey wojnie z Francyą. Hrabia *Torreno*, nowy poseł przy dworze berlińskim, bawi teraz w *Paryżu*, i był znakomitym mówcą na zgromadzeniu stanów. Pan *Campuzano*, mianowany posłem do *Drezna*, na miejscu Pana *Salmon*, był dotąd pierwszym kommissarzem w wydziale interessów zagranicznych.

Dnia 21 marca — Słychać, iż nimi zaszła rewolucya w *Madrycie*, kilku niższych oficerów gwardyi umówiło się z sobą, aby użyć gwałtownego kroku, czemu jednak wierność generała *Ballasteros* i wstręt żołnierzy zapobiegły. Mówią także, iż niektóre oddziały wojska należącego do osady w *Madrycie* dopóty nie chciały zaprzysięż konstytucyi, póki im rozkazu w tej mierze, podpisanego własnoręcznie przez Króla, nie pokazano.

W *Pampelunie* dają częste uczyty dla generała *Mina*.

Słychać, iż konstytucyoniści sprowadzili z *Gibraltaru* drukarnią angielską, i używali jej na wyspie *Leon*.

Zapewniają, iż *Xiążę San Carlos*, który będąc wolnym mul rzem, siedział w srogiem więzieniu w *Korunnie*, ma być prezesem przyszłego zgromadzenia stanów, złożonego z 150 do 160 członków.

Dnia 22 marca. Tymczasowa junta rządowa ma wysłać kommissarzy do południowej

Ameryki, dla ukończenia tam wojny domowej.

Oddaleno od dworu hiszpańskiego wszystkich, którzy mieli szczególniejszy wpływ do Monarchy.

Jenerała *Castannos*, Pana *Copons* i kilka innych osób zaprowadzono pod mocną strażą z *Barcellona* do *Madrytu*. (*Widać więc jak wiele jeszcze zachodzi sprzeczności w rozmaitych z Hiszpanii doniesieniach.*)

Gdy jenerał *Villacampa* podczas ogłoszenia konstytucyi w *Barcellona*, pokazał się na ganku z jenerałem *Castannos*, zgromadzony lud wołał: *Niech żyje Villacampa! precz z Castannosem! precz z biskupem! Castannos* ledwo uszedł przed zawziętością ludu.

Postępowanie Hrabiego *Abisbal* było dotąd wątpliwem. Jemu to przypisują zatrzymanie gońców wyprawionych do Andaluzji, lub ztamtąd wysyłanych.

Przywołano do *Madrytu* dawniejszych kanoników *s. Izidora*, którzy w roku 1814 odstąpić musieli kościoła swego jezuitom, i oddano im odebraną własność.

Na początku marca zaszły w *Lizbonie* niejakie rozruchy, których (jak słychać) powodem było podwyższenie ceny chleba;

Dnia 25 marca.— W różnych okolicach Hiszpanii, lud domaga się *równości*, a szlachta *utrzymania prerogatyw*. Z szlachtą łączą się majętni kupcy. W *Pampelunie* zaszły z tego powodu rozruchy. Włóścianie chcieli także być na balu, który Wielkorządca dał dla jenerała *Mina*, i oświadczyli, iż *teraz są wszyscy równi*. Nie chciano ich przypuścić, i dla tego przyszło do krwawych razów i skaleczeń, jak bywa w podobnych przypadkach, a nakoniec 15 do 20 *nayburzliwszych* wzięto do więzienia.

FRANCYA.

Na publiczney sessyi izby deputowanych dnia 20go marca wysłuchała izba zdanej sprawy imieniem komisyyi wyznaczoney do roztrząśnienia wniosku Pana Benjamin Constant, względem poprawienia w wewnętrznem urządzeniu izby trybu głosowania. Zdał o tém sprawę tenże Benjamin Constant, którą izba wydrukować, i rozdać deputowanym zaleciła. — Na tajney sessyi tej izby tegoż dnia Pan Beaujour chciał wyłuszczyć swój wniosek, aby prosić Króla o niezwłoczne zwołanie czterech zgromadzeń wybierczych dla uzupełnienia należynej ilości deputowanych. Ale okoliczność tę załatwił minister spraw wewnętrznych doniosłszy, że już ustawa zwołująca te zgromadzenia jest podana Królowi do podpisu, i niewątpliwie będzie ogłoszona.

Na publiczney sessyi tej izby dnia 21go marca rozpoczęto roztrząsanie projektu prawa o cenzurze dzienników i pism peryodycznych, już w izbie parów przyjętego. Zabrał nappierw głoś Pan Laisné de Villeveque, i bronił zupełney wolności dzienników; twierdził, że wolność druku jest duszą rządu republikańskiego, przewodnikiem opinii, czuwającym stróżem dla urzędników publicznych, zawsze bardzo skłonnych do despotyczności, i zbawieniem postrachem, utrzymującym ich na drodze powinności. — Pan la Bourdonnaye obstawał za projektem, jako i Pan Castelbajac. Odpowiedzieli im PP. Chauvelin i Daunou, mówiąc i głosując przeciw projektowi. — Wzywał po nich prezes na mównicę tych deputowanych,

na których według zapisania się przypadła kolej mówienia, a byli temi PP. Devaux, Manuel, Dupont de l'Eure i Bignon, ale nie było ich w sali obrad. Korzystając z tego niektórzy deputowani z prawey strony będący za projektem, domagali się, aby już roztrząsanie za ukończone ogłosić. Ale oparł się temu P. Chauvelin, i prezes odłożył dalsze roztrząsanie do dnia następnego, zaleciwszy deputowanym, aby się wcześniej zgromadzali.

Na sessyi tejże izby dnia 22go mówił nappierw Pan Manuel, broniąc wolności druku. Po nim hrabia Portalis. Uważał on, iż przyjęcie tego prawa nie podaje bynajmniej broni w ręce ministrów. Pan Guillard mówił przeciwko prawu, a to na tych zasadach: — 1) że cenzura nigdy z wolnością zgodzić się nie może; — 2) iż zamiarem jest ministrów cenzurę wieczną uczynić; — 3) iż cenzura odbiera rządowi sposobność słyszenia prawdy; — 4) iż cenzura przeciwna jest konstytucyi. — Dowodził przeciwnie Pan Salis, i mówił, że dzienniki stają się przyczyną nadużyć, których konstytucya cierpieć nie może.

Na sessyi dn a 23 mówił jenerał *Lafayette* przeciw temuż prawu, a po nim minister Pasquier za prawem.

Dnia 24 jeszcze trwały rozprawy. Za prawem mówił: PP. Lizot, Hr. St. Cricq i minister Pasquier; przeciwko prawu: PP. Camille Jordan, Mechin i jenerał Foy. — Ogłoszono nareście spory względem prawa tyczącego się dzienników i pism peryodycznych za ukończone, a dnia 25 marca miano przystąpić do głosowania na artykuły jego.

Na sessyi izby parów dnia 21 marca, margrabia Garnier zdał sprawę imieniem komisyyi roztrząsającej projekt prawa o ograniczeniu wolności osobistej, przyjęty już w izbie deputowanych, i wniosłował imieniem tejże komisyyi będącej za nim jednomyślnie, aby go przyjąć. — Zapisali się zaraz różni parowie do mówienia za i przeciw projektowi, i na tém zakończyła się sessya dnia tego. W liczbie zapisanych przeciw projektowi są: Marszałek Hr. Jourdan, Hr. Segur, Hr. Cornudet, Hr. Becker, Hr. Daru, Hr. Belliard, Xiążę Praslin, Margrabia Marbois, Xiążę Broglie, Xiążę Eckmühl (Davoust), i t. d.

Dnia 23 mówili w tej izbie przeciw projektowi prawa marszałek Jourdan, hrabiowie Lemercier, Segur i Valence, — za prawem zaś Hr. Deseze i St Roman.

Na sessyi dnia 24, gdy niektórzy żądali, aby obrady w tej mierze ukończyć, większością 79 głosów przeciw 77, postanowiono, aby ich jeszcze nie kończyć: poczem zabrał głoś P. Simeon, zastępca ministra sprawiedliwości, i w długiej mowie obstawał za prawem. — Wszystkie mowy będą podane do druku.

Jenerał Hullin, jeden z liczby 38 wygnanców, przybył do Paryża, ale zupełnie pozbawiony wzroku.

Posel hiszpański przy dworze naszym odebrał rozkaz od rządu swojego, aby wydawał paszporty wszystkim Hiszpanom, którzyby ich żądali dla powrócenia do oyczyzny. Między innymi, wziął już paszport Xiążę Masserano, który był niegdyś posłem hiszpańskim w Paryżu, a któremu nie wolno było ukazać się w Hiszpanii po powrocie Ferdynanda VII na tron. — Dnia 20 marca dał ten posel wielki obiad dla obecnych w Paryżu wygnanców hiszpańskich.

Wilno dnia 9 kwietnia v. s. 1820 roku.

FRANCYA

Wiadomości z Paryża dochodzą do dnia 25 marca z rana, w którym izba deputowanych postanowiła rozpocząć roztrząsanie każdego artykułu projektu prawa o dziennikach i pismach peryodycznych, i głosowanie na każdy z osobna. Izba zaś parów miała w tymże dniu obradować jeszcze nad projektem prawa względem ograniczenia osobistej wolności.

Ogłoszono ustawę królewską zwołującą na dzień 24 kwietnia zgromadzenia wybiercze w 4 departamentach, jako to: niższej Charente, Izery, niższej Sekwany, i Vaucluse, dla wybrania w nich członków brakujących do zupełnego składu izby deputowanych.

Na rozkaz prefekta policji poymano Pana Lemaire, jednego z najsławniejszych chirurgodentystów paryzkich, w chwili, kiedy wysiadł z pojazdu pocztowego powróciwszy z Niemiec, za to, iż był w Munich stolicy Bawaryi, gdy tam ani postał. Wypuszczono go wprawdzie we dwie godziny, ale zabrano wszystkie papiery jego, które przeciw oddano mu w 48 godzin.

Xiądz Pradt, były arcybiskup mechliński, wydał nowe dziełko pod napisem: *Mały Katechizm dla użytku Francuzów o interesach Francji.*

Dziennik nasz zwany *Konstytucjonista* przytoczył z gazety leodyyskiej taki artykuł: „Wszystkie doniesienia z Rossyi wystawiają to państwo śpiesznie dążące do stanu jak najbardziej kwitnącej cywilizacji. Cesarz *Alexander* niczego nie opuszcza, przez coby zwał do krajów swoich najbiegłęjszych rzemieślników europejskich. Nie loskot zbrojowni, ale warsztatów i handlu rozlega się w okolicach Petersburga i Moskwy. Monarcha ten przyymuje z poważaniem uczonych, i opiekuje się nimi; dla tego też uczeni pracują z zapalem nad przygotowaniem dla Rossyi epoki przesadzania się z nayoświecześniejszymi krajami. Tak więc Petersburg, to nowoczesne miasto, stanie się szkołą Królów, a będący w kwiecie wieku Monarcha Rosyjski daje przykład wystarszym. Prawdzi się, co dawno powiedziano, iż starsze dzieci zawsze są zepsutemi.”

ANGLIA.

Dnia 23 marca o godzinie 5 po południu

przybył do Londynu Król z Brighton. Koronacja jego odbyć się ma niezawodnie d. 12 sierpnia. Przygotowania do niej czynione są z jak największą okazałością; sam płaszcz kosztować ma 36,000 f. s. (1,440,000 zł. pol.), koszta zaś całej koronacji wynieść mają do pół miliona f. st. (20 milionów zł. pol.).

Padług listów odebranych z Włoch, niezmiennem ma być postanowieniem królowej naszej przybyć do Anglii. Mocno ona jest urażona, iż jej imię z kościelnych modlitw wypuszczone zostało.

Otworzono w tych dniach testament zmarłego Xcia Kent. Pozostało po nim 80,000 f. s. (3,200,000 zł. pol.). Testament ten napisał dniem przed śmiercią.

Badania w sprawie Hurta trwają ciągle w Yorku.

Wszystkich uwagę teraz zawmuje sprawa Pana Burdett, zapozwanego przez rząd za napisanie buntowniczego listu o wypadkach w Manszester. Pierwsze badanie odbyło się d. 23 marca w Leicester. O godzinie 9 z rana napełniona już była izba sądowa licznie zbraną publicznością. Był w niej i *Burdett*. Królewski adwokat *Vaughan* przeczytał oskarżenie; obrońcami zaś obwinionego są PP. *Denman* i *Philipp*s. Odczytany był potem list jego pisany bezmienne do przysięgłych, poczem Pan *Vaughan* ogłosił, iż podług praw krajowych, pismo to uważane być powinno za paszkwil. Miał potem na swą obronę mowę Pan *Burdett*, która trwała półczwartey godziny. Mówił, iż nigdy jego zamiarem nie było burzyć ludu, ale tylko zrzadzić poprawę parlamentu. Przekładał przytem, iż sprawa ta nie powinna być sądona przez sąd przysięgłych w Leicester. Po téj jego obronie, sąd jednomyślnie uznał go za winnego. W czasie czytania wyroku, lud okazywał nieukontentowanie. *Burdett* odprowadzony był przez lud do swojego mieszkania przy najwyższych odgłosach radości, a nie chciał się z miejsca oddalić, dopóki nie miał do niego krótkiej przemowy. Nie można jeszcze dokładnie powiedzieć, jak się sprawa jego zakończy: zdaje się jednak, iż wysiedzi czas niejaki w Kings-Bench, i zapłaci kilka tysięcy f. s. Nazajutrz zaraz obrony został w Westminster parlamentowym członkiem.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

O g ł o s z e n i a.

1. Około dziedzińca domu chemicznego od klasztoru PP. Bernardynek S. Michalskich, będzie się murować parkan z arkadami długości łokci sto trzydzieści dwa i pół a wysokości łokci sześć, zawierający w ogóle łokci kulicznych muru z fundamentami tysiąc trzysta dziesięć i trzy ćwierci. Na zrobienie takowego parkanu odbywać się będzie licytacja w Uniwersytecie dnia 15 kwietnia miesiąca teraźniejszego o godzinie 4tej po południu. Kto by życzył należeć do takowej licytacji ma się stawić w terminie i czasie oznaczonym na miejsce posiedzeń rządu Uniwersytetu, gdzie się znajduje do przejrzenia plan i opisane rzeczzonego parkanu.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

1. Z kamienicy W. Łowczyney Czarnowskiej będącej naprzeciw młynu Królewskiego zbiegło w dniu 1 februaryi r. b. od mieszkających w teyże kamienicy Regentów Kalickich dwóch poddanych służących, dopełniwszy kradzieży w gotowych pieniądzech, i w różnych rzeczach na kilkaset rubli sr.; pierwszy z nich Jan Szlabowicz, urody średniej, włosów światłych, krótko strzyżonych, mający lat więcej 20; drugi Felix Stankiewicz urody niskiej, pękaty, włosów ciemnych takż nisko strzyżonych lat 15, Obydwa w surdutach i maytkach sukna kosmatego czarnego, i w płaszczach starych sukna prostego, pierwszy w ciemno zielonym, drugi w szaraczkowym. Udzielnie przed dniem 1 februaryi tygodniem uciekła siostra wyż wyrażonego Felixa Stankiewicza, Karolina Stan-

kiewiczówna, włosów ciemnych, nisko strzyżonych, twarzy ponurej, urody średniej, lat około 20, w surduciku sukna kosmatego czarnego: wszyscy troje poddani z majątku Nowego dworu w powiecie Brastawskim położonego. O przytrzymanie takowych zbiegów, lub o uwiadomienie gdzieby się oni okazali niżej podpisany uprasza nayspokorniej.

Regent Franciszek Kalicki.

1. Niżej podpisany będąc jedynym synem i sukcesorem wszelkiego ruchomego i nieruchomego majątku po zeszyłym oycu moim Maurycym Lasy Jenerale od infanteryi woysk Rosyjskich i orderów Kawalerze; gdy za nieprawnym titulo testamentem JP. Patrykowi Obryenowi, Lasemu Porucz. woysk Angielskich postugującym, mam zaprzeczone objęcie przez tegoż Obryena Lasy majątku Augustuwka z atynencyami, oraz wszelkich pozostałości ruchomych, w bogatych sprzętach, srebrze, złocie, summach gotowych, wexlach, obligach it. d.; i gdy o skasowanie nielegalnego testamentu, o powrót do aktorstwa mojego majątku, o oddanie zabranych pieniędzy, o zdanie kalkulacyi z intrat Augustuwka, o złożenie poręki za JP. Obryenem Lasy, już z nim rozpocząłem proceder w sądzie Ziem. ptu Grodzieńskiego; przeto ogłaszam niniejszym, ażeby wszyscy JWW. i WW. Panowie debitorowie zeszyłego jenerala Murycyego Lasy, na rekwizycyą JP. Obryena Lasy ani kapitałów, ani procentów mu nieoptacali, z tem nayuroczystszeń zastrzeżeniem, iż satysfakcyi z własnego debitora majątku oddającego kapitał lub procent, sądownie i krokami prawa poszukiwać będą; przy czém objawiam, ażeby nikt Augustuwka z folwarkami przynależnemi, ani prawem wieczystem nabywał, ani w zastawną lub arędowną wchodził possessyą, za dokumentami lub kontraktami od JP. Obryena Lasy czyli od jego pełnomocników wydać się mogącemi; albowiem w zdarzeniu przeciwnem nikt dziedzictwa ani possessyi nie może być pewnym, gdy JP. Patryk Obryen Lasy nie jest prawnym aktorem, po oycu moim pozostałych fuduszów.
Jerzy Lasy Chorąży woysk Ross.

1. Dom w Wilnie połony pod N. 111 przy zaułku Sto Michalskim, należący do aktorstwa WW. Piaseckich, jest do przedania, chcący nabyć ma się zgłosić do aktorów tamże mieszkających. Takowe oświadcze może Redakcyja przyjąć do Kur. Lit. poświadczam Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.

1. Antoni Dall'Occa, pierwszy kontrabasi-
sta Dworu Jego Imperatorskiej Mości, na żądanie powszechnie, będzie miał zaszczyt dać 21 kwietnia we Srzodę, ostatni wielki koncert na Kontrabasie, w sali domu WW. Müllerów. Afisze w dniu tegoż koncertu o szczegółach onego zawiadomzą. Cena biletu złotych dziesięć, aż do dnia koncertu dostać można Biletów w magazynie JP. Józefa Kopscha, i JP. Tekli Fiorentyniowej.

1 Hipolit Sierakowski Patron przy Trybunale cywilnym województwa Lubelskiego w Lublinie przy ulicy królewskiej pod N. 205 mieszkający, podaje do publicznej wiadomości, ja-

ko kurator massy [bezdzielnicy] po zmarłym Franciszku Dionizym dwójga imion Kniżninie przez sąd ustanowiony; iżby Antoni Kniżnin, brat tegoż rodzony, z mocy cessyi sobie służący lub jego sukcesorowie i inni krewni prawo do spadku mieć mogący, którzy w Litwie w Powiecie Orszańskim z urodzenia swego tamże znaydywać się mają z dowodami przed trybunał Lubelski do objęcia takowego niezwłocznie zgłaszali się, któren z procentami wyniesie 3,000 czer., inaczej bowiem spadek ten w braku krewnych skarbowi narodowemu przyznanym i oddanym zostanie. Działo się w Lublinie dnia 25 marca 1820 roku. Na oryginalnym podpisał Hipolit Sierakowski.

Zgodno Kazimierz Nowicki Sekr.

Z autentycznym czytałem Perzanowski naczelnik stołu.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2 Przejeżdżająca z St. Petersburga przez tuteysze miasto JPanu Meckhold, będzie miała zaszczyt służenia przeswie-
tney Publiczności, okazaniem tajemno-
fizycznych sztuk, wedle sposobu sławnego Pinetego. Mieysce reprezentacyi w domu WW. Müllerów, czas zaś reprezentacyi ogłosi się afiszami.

Za Rozkazem Jego IMPERATORSKIEY MOSCI.

2. Wyjątek dzieła rozbiorowego z Protokółu potocznego na fortunie JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza z wierzycielami jego Guberniów: Kijowskiej, Wołyńskiej i Mińskiej na gruncie dóbr miasteczka Młynowa w Gubernii Wołyńskiej a pteie Dabieńskim skutkowanego.

Roku 1820 miesiąca marca 24 dnia Plenipotent massy JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza jenerala woysk pol. we wniesieniu swoim pod liczbą sto siedemdziesiątą do sądu niniejszego rozbiór na fortunie tegoż JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza przeznaczony ułatwiającego donosząc; iż się już wszyscy zalikwidowali wierzyciele guberniów Mińskiej, i Kijowskiej; a w Wołyńskiej znaczniejsza daleko liczba: pozostali mianowicie JOO. JWW. i Ur. Julia Bezobrazowa, Kajetan Borowski czyli w jego prawie Senator Imperyi i kawaler Adam Hrabia Rzewuski, Bieniewska, Tomaszowa Biskupska, Dymitr Xiążę Czetwertynski, i Ignacy Dworzański sukcesorowie Dzierzbickiego, sukcesorowie Woyciecha Dobielewskiego, Fel'x Dobrowolski, Józefa Giedzieńska, Piotr Gliniecki, Felicjanna Jurgocka, Józef Jaworski, Karol Jasiński, Antoni Komarnicki, Franciszek Kozłowski tradytor i skarbowy administrator Swinieich; Raymund Korsak, Piotr Karwowski sukcesorowie n. JW. Magdaleny Leduchowskiej, sukcesorowie n. Ignacego Liśowskiego, Landaur aptekarz, czyli Toruniowa; Xiądz Łazarewicz, sukcesorowie n. W. Michała Malińskiego, Franciszek Nani, Graff Ostrorog, Piotrowski Skarbnik posiadacz Murawicy, Serafin Płotnicki, Michał Podoski czyli w prawie jego Sobański, Adolf Rakowski, Józef Rynczewski, Szodnar, Wawrzyniec Guszowski czyli Zwolski, Karol Hungier, Ignacy Zalewski czyli prawo nabywca jego Jabczarski, sukcesorowie lub pretensorowie n. Antoniego Mitraszewskiego, Franciszek Zwolski kredytor i debitor massy z obowiązków administracyi skarbowey klucza Murawickiego za czas konfiskaty; Witkowski doktor medycyny, Ignacy Zozuliński, Jan Zawadzki, sukcesorowie Michała Hrabi Krasickiego, sukcesorowie Xię-

dza Wyrzykowskiego Proboszcza Kobliskiego, JW. Rozalia z Xiążąt Lubomirskich Hrabina Wacławowa Rzewuska przez wydany od siebie do tej massy pozew kalkulacji z Opieki wuja Hrabiego Chodkiewicza dopominająca się, i z tego dopominku pretensye zaraszczająca i inni wynaleść się mający wierzyciele. Przedstawiał iż odbywszy już tyle załatwień, niepożytecznie byłoby czas tracić i dozwalać przyrastać procentów w oczekiwaniu na niepewne przybycie tak małej już liczby wspomnianych wierzycieli; że pomimo wniesienia do akt wielolicznych sądowych obwieszczeń, tyle razy już tej massy wierzyciele i pretensorowie przez gazetę Kur Lit. o terminach i przeniesieniach z miejsca na miejsce jurydyków zawiadomiani byli, niewiadomością więc terminów i miejsca sądzania się, rozbiorowego zjazdu w czasie następnym wymawiać się nie będą mogli.— Ze nim się nie zamknięcia likwidacya, do stanowienia massy przystępować porządek prawny nie dozwala, a dzieło to na oczekiwane przybycie zatrzymywać, jest to spełniać krzywdę massie narastającemi procenty, i przedłużać satysfakcyą tym wszystkim wierzycielom, którzy się już raczyli zalikwidować, dla czego powodem zwykłą delikatności debitora okazując powolność, i o niewielkiej już liczbie ociągających się wierzycieli i pretensorów zawiadamiając, zamierzenia ostatniego już terminu likwidacyi tu w Młynowie do dnia dziesiątego maja idącego roku dla wszystkich w Guberniach Mińskiej, Kijowskiej i Wołyńskiej pozostałych wierzycieli, a na tym dniu zamknięcia oney i zdeklarowania upadku prawa sądowi niniejszemu przez odbycie komportacyi i wprowadzenie dzieła nie objawionych, następnie zaś do konstytucyi massy długów i majątku debitorskiego zabrania się, a rezolucyi na ten przedmiot zapasć mającej do Kuryera Lit. dla wiadomości publiczney podać dozwolenia prosik. Sąd takowe żądanie Plenipotenta massy rozpatrzywszy zdecydował: ponieważ już mała nader liczba wierzycieli i pretensorów debitora JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza generała woysk pol. w przychodzeniu ze swojemi prawami pozostała bydyć się okazuje, a i na tych oczekiwanie w niepewnym przybyciu przez narastające i każdodziennie przybywające procenta nanieśby mogło massie niniejszey i jej wierzycielom w długach swoich zalikwidowanym znaczne uszkodzenia; dla tego przez niniejszą rezolucyą obwieścić, i ostrzedz melikwidujących się jeszcze wierzycieli; aby swoje prawa dla zaliczenia się na massie JW. debitora w tym sądzie do dnia 10 maja idącego roku na gruncie dóbr miasteczka Młynowa w Gubernii Wołyńskiej pteie Dubieńskim dzieło niniejsze ułatwiającego złożyć starali się, aby zaś w późniejszym czasie (kiedy już zamknięte przyyscie do likwidacyi długów nastąpi) niewiadomością o niniejszey rezolucyi ciż wierzyciele wymawiać się nie mogli, Plenipotenta massy, iżby oną z protokołu niniejszego wypisawszy, do Redakcyi Kur. Lit. podał, obowiązując. Czytano roku 1820 dnia 24 marca.

Sędzia Ptu Rudomyślskiego Jan Zaleski bywszy Dubien. Ptu Podse. Jan Józef Dobrzański. Wolno drukować roku 1820 dnia 24 marca poświadczam.

Sędzia Ptu Rudomyślskiego Jan Zaleski, byw. Dube. Ptu Podse. Jan Józef Dobrzański

2 JPP. Ronna i Pellorce ogrodnicy francuzcy z Paryża (ulica St. Germain P Auxeroix N. 68) mają zaszczyt uwiadomić PP. Amatorów tego miasta, że przywieźli zbiór kwiatów i nasion następujący: 28 gatunków cybulek kwiatowych rzadkiej pełności — 8 gatunków róż osobliwych — 6 gatunków róż senegalskich — 104 gatunków Ranunkulów hiszpańskich pełnych — 50 gatunków Ranunkulów pachnących pełnych — 8

gatunków Ranunkulów pivoines pachnących — 10 gatunków Ranunkulów nader miłego zapachu i piękney, barwy, do sadzenia w wazonach — 60 różnych gatunków anemonów dubeltowych — 12 tychże nader pełnych w kształcie krzyża maltańskiego — 4 gatunki liliy — 92 gatunków nasion kwiatowych — 60 gatunków nasion warzywnych. etc. Pominione kwiaty i nasiona przedają się za słuszną cenę w domu Zeydlerów N. 290 na ulicy Rudnickiej. Właściciele tych kwiatów i nasion nie zabawią dłużej nad dni kilka.

2 Obeymując zpod dożywocia matki mojej, majątność Ludwinow, wzywam wszystkich kredytorów s. p. oycy mojemu Ludwika Benisławskiego marszałka Ptu Lucyńskiego iżby się raczyli zjechać do wyż rzeczoney majątności. Gubernii Bialo-Rusko Witebskiej, w powiecie Lucyńskim położoney roku niniejszego 1820 mca maja 31 dnia, dla ogólnego rozrachunku i rozliczenia się.

Stanisław Benisławski.

Takowe wezwanie że drukować można w gazecie zaświadczam Karol Romanowicz Sędzia Gr. Ptu Wileń.

2 Zawiadamia się Publiczność, jeśli by kto żył miał browar urządony podług najpóźniejszego wynalazku, widzieć może każdego czasu w majątności JW. Podkomorzanki Horainówny półtorey mili od Wilna, Petesza zwaney na trakcie lidzkim, w którym wychodzi z beczki żyta wódki garcy 50 — oraz drew suchych na robot 3 woz jeden i tym samym ogniem z pod bani cztery stancye ogrzewa i wodę do zatoru gotuje. Wynalazca takiego urządzenia browaru zabawi do wileńskich kontraktów w Peteszya czasu kontraktów w kamienicy XX. Dominikanów pod N. 419, jeśli by kto życzył sobie wziąć pewny plan, może w Wilnie czasu kontraktów na wzmienioném miejscu osobiście widzieć się.

2. Dwa domy w Wilnie będące po śmierci JW. Starościny Brzostowskiej na rzecz sukcesorów jej JW W. Wulgów z prawa sukcesyi spadłe, jeden pod N. 36, drugi pod N. 68 na ulicy Wielkiej, z wozownią i stajnią są do wypuszczenia w roczną possessyą od S. Jerzego roku teraz. do tegoż terminu roku przyszłego; traktować o to z Plenipotentem w tymże domu mieszkającym. Tudzież sprzedawać się będzie przez licytacyą publiczną ruchomość pozostała po zeszyły z tego świata JW. Brzostowskiej sprzedaż takowa, zacznie się od dnia 16 apryla terażniejszego, odbywać się będzie codziennie po dwie godziny z rana, i po południu, i trwać będzie do dnia 24 apryla. Licytacya takowa w domie pod N. 36 odprawować się będzie, a registra ruchomości do licytacyi przeznaczony w dniu zaczęty licytacyi, znajdować się będą u murgrabiego JP. Głębockiego w tymże domu mieszkającego.

Kazimierz Szczepkowski umocowany.

3. Od Rządu gubernialnego Litewsko-Grodzieńskiego ogłasza się niniejszem: iżby kredytorowie zmarłego w Berlinie Półkownika Joachima Suchodolskiego, przybyli do tutejszego głównego Sądu 2go Departamentu, dla odebrania pozostałych po śmierci wspomnianego Suchodolskiego pieniędzy rubli assygn. 2.879 kop. 81, w terminie czteromiesięcznym, to jest: od daty niniejszey do dnia 15 następującego miesiąca julii, pod utratą prawa do tych pieniędzy. Dnia 13 marca 1820 roku. Sekr. Kazimierz Siedlecki.

3. Od wileńskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż na zaspokojenie skarbowey należności od nieakuratnego postawczyka, wileńskiego byda Michela Gordona, podług kontraktu zawartego z zarządzącym byłą w Wilnie komisją prowiantką depo, Dombrowskim, liczącej się z procentami rubli srebr. 4,405 kop., 60 $\frac{1}{2}$

przeznaczona na sprzedaż paręcznika za tegoż Gordona, obywatela Józefa Łappy z majątności jego Sterkayć, w powiecie wilkomierskim położonej, wieś Dubeyki z 59 dusz poddanych i wszelkimi do niej przynależnościami, z której za 1819 rok, podług opisanego wyliczono rocznego dochodu rubli srebr. 280; a zatem życzący nabydź takową wieś, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu, na terminy: pierwszy dnia 28, drugi 30 mca apryla, a trzeci dnia 15 maja terażniejszego roku. Dnia 8 marca 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.
Sekretarz Kazim. Nowicki.

3. Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż Rząd ten, podług rezolucyi w dniu 16 terażniejszego miesiąca marca nastaley, dwa murowane domy kupca Alexandra Sluckiego, znajdujące się w mieście Wilnie na przedmieściach: Zarzecznym i Ostrobramskim, wzięte w skarbową administracyą, za zaległe odkupne niedopłaty na tymże Sluckim i jego towarzyszach kupców Komarowym i Kondiurynym, z dzierżaw trunkowych poborow w miastach Sankt-Petersburskiej gubernii: Gdowie, Łudze, nowej Ładodze i gubernii pskowskiej w Porchowiu, oraz i za poszukiwanie wileńskiej izby Powszechney Opieki; z powodu niejawienia się na uczynione wezwanie życzących nabydź takowe domy, postanowiono oddać z publicznego targu w 12letnią arendowną dzierżawę od dnia 25 miesiąca apryla terażniejszego roku; a zatem życzący wziąć na takową dzierżawę wspomniane domy, zechcą przybydź z ewikcyami odpowiednemi dwuletniemu dochodowi, jaki przy targach pokazany będzie, na terminy dnia 12, 14 i 16 miesiąca apryla do tego gubernialnego Rządu, gdzie i warunki na wzięcie w arendę tych domow okane będą. Dnia 18 marca 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.
Sekretarz Kazimierz Nowicki.
Stołonaczalnik Kowalenok.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu półrocznego Ziem. Pttu Wileń. w dacie poniżej zapisanego et eor. pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Pttu parti requirenti jest wydan.

Roku 1820 miesiąca marca 13 dnia. Przed aktami Ziemskimi Powiatu Wileńskiego stawiając osobiście WJP. Ludwik Piotr Lachowicz Kapitan b. w. pol. oświadczenie poniższe w piśmie do protokołu niniejszego podał następnie pisane: dowiedziawszy się, iż Dorota Gurkleytowa, a teraz Sztrewczowa ma u siebie pismo w postaci obligu bez pieczętarzow, niby przez zeszłego ś. p. Kajetana Lachowicza Pisarza b. kommissyi porządkowej Wileń. zesztemu także Danielowi Gurkleytowi szewcowi w roku 1807 in novembri na sumę rub. srebr. 1,500 wydane, w żadnych aktach nieobjawione, nigdy nikomu niewiadome, szukał oświadczając się przekonania, jakieby nastanie tego pisma było, i w pozostałych po bracie swym Kajetanie Lachowiczu papierach znalazł dowody, iż owszem Gurkleyt późniety po dacie mniemanego obligu zesztemu Lachowiczowi odużał się, i aktualnie był winien. Gdy zaś za tym pismem Gurkleytowa pod obcym już nazwaniem będąc postanowiła zakłócić żal. jako successora, przeto zażalający napastną i niesłuszną obżal. pretensyą oświadcza, że o tak podstępne postępowanie na obżal. szukać będzie kary; aby zaś pismo w tytule obligu nikczemne nic nieznanające niezłudziło kogo, ostrzega, iż za nim żadna summa nigdy u Gurkleyta pożyczona niebyła, i nie należy, aby więc nikt w umowy

o nabycie oney niewchodził, uwiadamia, i takowe oświadczenie własną ręką podpisuje. U tego oświadczenia podpis w protokule jest taki. Ludwik Piotr Lachowicz Kapitan w. pol.

Zgodno Jan Zienkiewicz W. Ziem. Regent.
Ze takowe oświadczenie w Kurjerze Lit. może bydź umieszczone poświadczam Jakób Towiański Ziem. Pttu Wileń. Pisarz.

3. Od Rządu gubernialnego Wileń. ogłasza się: iż dom murowany, znajdujący się w mieście Wilnie na Święto-michalskim zaułku, Prata Kontryma, oddany przez niego dla bezpieczeństwa skarbu, za byłych w miastach gubernii grodzień poborcow akcyznych od trunkow poźlin; Houwalda, Kontryma i Kollusowskiego, naznaczony z publicznego targu oddać w arendowną dzierżawę od dnia 25 następującego miesiąca apryla teraż. roku na jeden rok lub na sprzedaż; a zatem życzący wziąć w arendę ten dom, zechcą przybydź dla targow do tego gubernialnego Rządu na terminy. dnia 8, 10 i 12 tegoż miesiąca apryla. Dnia 25 marca 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.
Sekretarz Kazimierz Nowicki.

3. Mateusz Zołkowski Radny miasta Wilna skutkiem dwóch dekretow Sądu Magistratu miasta Wilna dnia 11 marca 1818 roku jednego, dnia 21 junii 1819 roku drugiego, w exdywizyi Starozak. Borucha i żony jego Zakow, oraz Mejera Zaka zapadłych, wydelegowany, po dopełnieniu inwentarycy na skutek poprzedniczego dekretu w dniu 1 maja 1818 roku sporządzoney i ocenki wspólnie z guberskim architektem W. Józefem Pousier i członkiem z policji, oraz użytemi maxstrami i obywatelami w dniu 25 junii 1819 roku czynioney, będą wyprzedawać z publiczney licytacyi dom częścią murowany częścią drewniany pod N. 551 i 552 w Wilnie na Saffianikach położone, w trzech terminach to jest: dnia 7 mca apryla 1820 roku pierwszym, apryla 9 dnia tegoż roku drugim i ostatnim dnia 12 apryla 1820 roku, życzący zatym nabyć takowy młyn i domy na ustanowione terminu zechcą się jawnie na miejsce ich lokacyi, oczem przez niniejszą trzykrotną owizacyą zawiadamiając własną podpisują się ręką. 1820 mca apryla 1 dnia.

Mateusz Zołkowski R. M. W.

3. Niżej podpisany na opłaceniu kredytorow moich kamienicę dziedziczną w mieście Wilnie na zaułku Zmudzkiem szpitalnym pod N. 552 i folwark Rzeszę Miedzichowszczyznę, o dwie mile od Wilna dusz męzkich 18 mający z zabudowaniem należytym, w pozycyi dobrej mam doprzędania. Ktoby życzył kupić niech się zgłosi do mnie do folwarku tegoż. Datt roku 1820 marca 13.

Takowe ogłoszenie podpisuję Szymon Orłowski Dwor. b. Skar. Litt.

2. Dom murowany Xięcia Generała Puzyny pod N. 119 przy murach Panien Sto Michalskich położony, zupełnie opatrzony, ze stajniami, wozowniami murowanemi, z sklepami, suterenami, kuchniami, wewnątrz ze wszystkimi wygodami, potrzebnymi meblami, całym, lub częściami od następującego S. Jerzego do najęcia, i w ostatku za przyzwoitą cenę do sprzedania. Ktoby życzył takowy dom nająć, lub dziedzictwem nabyć, ma się udać w tym do umocowanego W. Majora Cytowicza, w tymże domie mieszkającego.

3. Wyjeżdża za granicę do Prus i Saxonii Wileński obywatel Leybo Chaimowicz Więrbliński.